

# Zapytajcie podatników!

10 kwietnia 2024

Kolejne polskie rządy chwala się zwiększaniem wydatków na zbrojenia. Ten aktualny z dumą ogłasza, że w 2024 roku wydatki te wyniosą ponad 4% PKB naszego kraju. Na zbrojenia w 2024 roku wydać mamy około 150 mld złotych, czyli o ponad 20% więcej niż w roku poprzednim.

Minister odpowiedzialny za finanse publiczne oznajmił bez ogródek, że rząd wycofuje się z jednej z najważniejszych swoich zapowiedzi programowych – wprowadzenia kwoty wolnej od podatku na poziomie 60 tys. złotych. Uzasadnia to stwierdzeniem, że jesteśmy w „sytuacji prawie wojennej”.

W tym samym czasie wydatki na ochronę zdrowia wynieść mają 197 mld złotych. Samo tylko zadłużenie szpitali wzrosło do 22 mld złotych. Każdy, kto zetknął się z publiczną służbą zdrowia, doskonale wie, że nawet w przypadku poważnych chorób usłyszeć może najbliższy możliwy termin wizyty oddalony o 2-3 lata. Komunikat jest jasny: jeśli nie stać cię na korzystanie z horrendalnie drogich prywatnych usług medycznych, możesz umrzeć pod przysłowiowym płóciem. Wszystko to w warunkach coraz większego zapotrzebowania na służbę zdrowia związanego z demografią – ewidentnym starzeniem się naszego społeczeństwa. I przy akompaniamencie szumnych zapowiedzi o konieczności prowadzenia odpowiedzialnej i rozbudowanej polityki senioralnej.

Będziemy zatem płacić wyższe podatki, pożegnamy się z zapowiadany podniesieniem kwoty wolnej od podatku i pożegnamy się też być może ze zdrowiem i życiem tylko dlatego, że polskie władze zdecydowały, iż priorytetem jest wypchanie portfeli i kont bankowych zagranicznych, szczególnie amerykańskich, koncernów zbrojeniowych. Militaryzacja polityki osiąga apogeum, za którym jest już tylko wejście w konflikt zbrojny i wyniszczająca wojna.

Dlaczego zbroimy się po zęby, rezygnując z podstawowych potrzeb? Dlaczego nie wywołuje to jak najbardziej uzasadnionych absurdalnością tej sytuacji protestów społecznych? Bo zostaliśmy zmanipulowani i sterroryzowani. Manipulacja, według dość jasnej wykładni jednego z bardziej interesujących polskich politologów, prof. Mirosława Karwata, polega na doprowadzeniu nas przy pomocy kłamstwa do sytuacji, w której podejmować będziemy decyzje dla nas samych niekorzystne, lub takie decyzje wspierać, a co najmniej się na nie milcząco godzić. Fundamentem obecnej gigantycznej manipulacji jest oderwane od rzeczywistości założenie o istnieniu militarne zagrożenia ze strony Rosji.

Przypomnijmy: żaden z najbardziej nawet radykalnych rosyjskich polityków i publicystów w ostatnich dekadach ani razu nie wyartykułował jakichkolwiek roszczeń terytorialnych pod naszym adresem. Nie mamy w Polsce znaczącej mniejszości rosyjskiej czy rosyjskojęzycznej (poza imigrantami z Ukrainy), której prawa polskie władze mogłyby naruszać, a to z kolei doprowadzić mogłoby do otwartego konfliktu z Moskwą. Nie mamy żadnych sprzecznych interesów. Zagrożenie rosyjskie to fantasmagoria, niebezpieczny mit, który stał się jednym z kamieni węgielnych fałszywej polityki zagranicznej, obronnej, budżetowej. Stanowi też przyczynę całego szeregu naszych problemów społecznych, gospodarczych, zdrowotnych, edukacyjnych i innych.

Jeśli usuniemy ten kamień węgielny, uda się być może powrócić do polityki racjonalnej i przywrócić państwu rolę gwaranta pewnych podstawowych praw, które zapewnia nam Konstytucja: prawa do życia, zdrowia, wsparcia społecznego, edukacji. Jeśli usuniemy ten kamień węgielny, runie jednak również legitymizacja całej niemal klasy politycznej rządzącej przez ostatnie dziesięciolecie. Nie jednej czy drugiej partii politycznej, nie jakiegoś określonego środowiska, lecz całego złożonego systemu formatowania i kontroli, który sprawuje nad nami władzę od dekad. I dlatego, poza manipulacją, system ten

ucieka się również do terroryzowania tych, którzy zmanipulować się nie pozwalają. Stosuje w tym celu szereg prawnych i pozaprawnych środków represyjnych, wprowadza totalitarny z ducha dyktat poprawności politycznej.

Dlatego, gdy inne logiczne argumenty zawodzą, warto jest zwracać się do naszych współobywateli jako do podatników, z konkretnymi pytaniami, np.: czy gotów jesteś zrezygnować z obiecanej kwoty wolnej od podatku w imię obrony przed mitycznym wrogiem? Czy godzisz się, by służba zdrowia funkcjonowała jeszcze gorzej, jeśli dzięki temu będzie czym strzelać do wrogich armii, które jakoś nie chcą do nas wtargnąć?

Autorstwo: Mateusz Piskorski

Źródło: [MyslPolska.info](http://MyslPolska.info)